

System dochodzenia zapłaty za mandat karny od lat działa w Polsce nieskutecznie. Dlatego Najwyższa Izba Kontroli postanowiła bliżej przyjrzeć się problemowi. Okazało się, że zmiana systemu poboru należności, która została wprowadzona w 2016 roku, a która polegała na jego scentralizowaniu, nie poprawiła skuteczności w egzekwowaniu zapłaty. Co za tym idzie, istotna część kar grzywny nie zostaje wyegzekwowana, kary ulegają przedawnieniu, a co za tym idzie – budżet państwa traci każdego roku miliony złotych.

To nie pierwszy raz, kiedy NIK zajął się kwestią mandatów karnych. Kontrola przeprowadzona już w 2013 roku wykazała, że w Polsce tylko blisko połowa (47%) ukaranych płaci dobrowolnie nałożone na nich mandaty karne. Wówczas aż ok. 30 procent spraw zakończyła się brakiem wyegzekwowania kary, co po trzech latach od daty ich nałożenia zakończyło się przedawnieniem. Poprzednia kontrola wykazała też, że w latach 2011-2012 Skarb Państwa stracił ponad 100 milionów złotych rocznie z powodu przedawnienia się należności z tytułu mandatów. Rekomendacją Najwyższej Izby Kontroli było wówczas uzależnienie możliwości usunięcia punktów karnych zgromadzonych w centralnej ewidencji kierowców, od uprzedniego uiszczenia nałożonej grzywny. Rekomendacja nie została jednak zrealizowana i nie działa do dnia dzisiejszego.

Od 1 stycznia 2016 roku wdrożona została zmiana systemu dochodzenia należności z tytułu mandatów karnych. Obsługa mandatów karnych została scentralizowana. Od 2016 r. windykację powierzono Naczelnikowi Pierwszego Urzędu Skarbowego w Opolu, a wpłaty z tytułu mandatów nie trafiają już na konta poszczególnych urzędów wojewódzkich, lecz na rachunek bankowy wskazany przez ministra właściwego ds. finansów publicznych. Zwiększenie skuteczności dochodzenia należności z tytułu mandatów karnych jednak nie nastąpiło. Jednocześnie wzrosły koszty funkcjonowania systemu. W związku z powyższym, NIK oceniła krytycznie dochodzenie należności Skarbu Państwa z tytułu mandatów karnych w latach 2016-2018.

Zastrzeżenia NIK dotyczyły również przyjętej przez Ministerstwo Finansów organizacji rachunkowości i sprawozdawczości w zakresie należności i dochodów z tytułu mandatów. Organizacja ta naruszała m.in. przepisy ustawy o rachunkowości, a także nie sprzyjała zapewnieniu rzetelności danych o niezapłaconych mandatach. Tym samym nie zapewniała wiarygodności sprawozdań budżetowych.

Negatywną ocenę NIK otrzymał również pobór należności z tytułu mandatów przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Opolu. Wpływ na to miała wspomniana ograniczona funkcjonalność Scentralizowanego Systemu Podatkowego. Skuteczność dochodzenia należności z tytułu mandatów przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Opolu wyniosła mniej niż 63,7 procent i była niższa niż w poprzedniej kontroli NIK.

Po trzech latach od reorganizacji liczba niezapłaconych mandatów wzrosła o blisko 6,7 mln na koniec 2018 roku, a zaległości z tego tytułu wynosiły blisko 757 mln zł. Oznacza to wzrost zaległości z tytułu nieopłaconych mandatów o ponad 148 mln zł w porównaniu do roku 2011, objętego poprzednią kontrolą NIK.

NIK podkreśla, że na koniec 2018 r. w dalszym ciągu nieopłaconych było 1,9 mln mandatów wystawionych w 2016 r., które w znacznym stopniu były zagrożone przedawnieniem. Zdaniem NIK, kluczowym problemem był brak automatyzacji podejmowanych przez wierzyciela czynności w ramach tzw. miękkiej egzekucji. Według założeń miękka egzekucja miała być bowiem prowadzona z wykorzystaniem komunikacji elektronicznej (e-mail, SMS), a z uwagi na brak technicznych możliwości

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 22, listopad 2019 13:54

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1128

---

prowadzona była w formie standardowej korespondencji z ukaranymi, co powodowało zarówno wzrost pracochłonności takich czynności, jak również wzrost kosztów wysyłki tej korespondencji (w 2018 r. wyniosły one ponad 10,2 mln zł).

NIK wykazała też szereg nieprawidłowości w skontrolowanych komendach Policji. Polegały one m.in. na istotnych opóźnieniach we wprowadzaniu do systemu PUE Mandaty informacji o nałożonych grzywnach, a stan taki w 2016 r. był zjawiskiem powszechnym. W 2016 r.

W latach 2016-2018 niższa była również skuteczność prowadzonej przez skarbowkę egzekucji zaległości z mandatów.

W związku z powyższym, Najwyższa Izba Kontroli ponownie rekomenduje wprowadzenie rozwiązań prawnych oraz informatycznych uzależniających usunięcie punktów karnych zgromadzonych w centralnej ewidencji kierowców od uprzedniego uiszczenia grzywny. Mogłoby to skutecznie motywować kierowców do płacenia mandatów.